

Smolik & Natalia Grosiak, Alunia

Sukienka lila-niebieska, na ślub w sam raz
Garnitur z brązowej wełny, w kieszeni mak

Czemuś ty mnie nie złapał za rękę?
Czemuś ty zdradził swe serce?
W sierpniowy gorący dzień
tyś wojnie oświadczył się

Tamten garnitur włożyłeś
na mszę niedzielną w kościele
I miałeś go w sosnowej trumnie
co trawą pachniała i lasem

Sukienka lila-niebieska, na ślub w sam raz
Garnitur z brązowej wełny, w kieszeni mak

Z oka znika źrenica
Życie twe krąg zamyka
Woja Ci duszę skrusiła
Syberia Ci serce zmroziła

W parku jest duszno, jak wtedy
gdy wojna mi Ciebie ukradła
To ja, to twoja Alunia
co życie bez Ciebie przeżyła

Sukienka lila-niebieska, na ślub w sam raz
Garnitur z brązowej wełny, w kieszeni mak